

Światowa Organizacja Zdrowia znów się kompromituje

24 kwietnia 2020

Dane o COVID-19 z raportu [nr 94 WHO z 23 kwietnia 2020 r.](#):

- 2 544 792 – potwierdzone przypadki zachorowań od początku pandemii;
- 73 657 – potwierdzone przypadki zachorowań z ostatniej doby;
- 175 694 – łączna liczba zgonów od początku pandemii;
- 6 689 nowe przypadki zgonów z ostatnich 24 godzin.

Dzienna liczby wykrytych przypadków zachorowań SPADŁA.

Dzienna liczba zgonów WZROSŁA.

Mapa i dane WHO o aktualnej sytuacji na całym świecie [TUTAJ](#).



Światowa Organizacja Zdrowia

Dyrektor generalny Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) Tedros Adhanom Ghebreyesus, który nie jest nawet lekarzem, ostrzega, że najtrudniejszy etap pandemii koronawirusa jeszcze nie nastąpił. Alarmistyczny ton tej instytucji spotyka się jednak z coraz większą nieufnością, zwłaszcza po tym gdy amerykańska administracja otwarcie zarzuciła WHO działania na rzecz Chin i oskarżyła ich o ukrywanie skali zagrożenia.[ZNZ]

Prezydent Stanów Zjednoczonych, Donald Trump, stwierdził kilka dni temu, że WHO nie spełniło swojego zadania. Uznał, że organizacja ta oszukiwała świat od początku kryzysu w Chinach. Wskazał też serię, jego zdaniem fałszywych, informacji jakie ta agenda ONZ przekazywała, być może w porozumieniu z Chinami,

co spowodowało spóźnioną reakcję rządów na świecie. Trump zażądał śledztwa w tej sprawie i zawiesił finansowanie WHO, a Stany Zjednoczone są największym na świecie płatnikiem składek członkowskich tej organizacji i rocznie wpłacają aż pół miliarda dolarów. Dla porównania Polska wpłaca rocznie do budżetu tej lewicowej organizacji około 17 mln dolarów.[ZNZ]

Zarządzający WHO nic sobie nie robią z krytyki jaka na nich spadła i nazywają formułowane zarzuty absurdalnymi. Brną dalej w koronawirusowej narracji wygłaszając kolejne kontrowersyjne komunikaty. „Najgorsze jeszcze przed nami” – oświadczył w Genewie Tedros Adhanom Ghebreyesus. W ten sposób skrytykował zapowiedzi wielu krajów o stopniowym znoszeniu ograniczeń gospodarczych i społecznych. Jak to w przypadku tej skompromitowanej instytucji bywa, Tedros Adhanom Ghebreyesus nie wyjaśnił co dokładnie miał na myśli, mówiąc o najgorszym, które dopiero nadejdzie. Być może chodziło mu o Afrykę, gdzie pandemia dopiero się zaczyna, a jak wiadomo opieka zdrowotna na tym kontynencie jest raczej na niskim poziomie.[ZNZ]

Szef WHO nadal sieje strach, bo porównał pandemię koronawirusa do grypy „hiszpanki”, która w 1918 roku zabiła kilkadziesiąt milionów ludzi. „Ten wirus ma bardzo niebezpieczną kombinację i działa tak jak grypa z 1918 r., która zabiła nawet 100 mln ludzi” – wyjaśnił. „Teraz mamy technologię i możemy zapobiec katastrofie, możemy zapobiec kryzysowi. Zaufajcie nam. Najgorsze jeszcze przed nami. Uniknijmy tragedii. Jest to wirus, którego wielu ludzi wciąż nie rozumie”. Tedros oświadczył, że WHO ostrzegało od pierwszego dnia i nic nie ukrywano przed Stanami Zjednoczonymi ani kimkolwiek. Jednak komunikaty WHO ze stycznia donosiły nawet tak oczywiste nieprawdy jak to, że wirus nie przenosi się z człowieka na człowieka.[ZNZ]

Stany Zjednoczone

W nowym ekskluzywnym wywiadzie dla „The National” sekretarz

stanu Mike Pompeo powiedział, że USA domagają się od Pekinu dostępu do wszystkich głównych chińskich laboratoriów zajmujących się biologią. „My, kolektyw świata, wciąż nie mamy dostępu do chińskich laboratoriów” – powiedział jeden z najwyższych dyplomatów USA. „The National” podał w oświadczeniu, że „Po raz pierwszy wspomniał o wielu laboratoriach poza Instytutem Wirusologii Wuhan (WIV), które są bardzo ważne, aby mieć do nich dostęp w celu ustalenia pochodzenia wirusa”. Powtarzając, że wirus powstał w Chinach, podważając oficjalną narrację WHO i twierdzenie, że koronawirus pochodzi od zwierząt. „W tych chińskich laboratoriach, nie tylko w WIV, istnieje wiele laboratoriów, w których Komunistyczna Partia Chin pracuje nad różnymi poziomami patogenów” – powiedział Pompeo. „Ważne jest, aby podjąć globalny wysiłek, aby osoby pracujące z substancjami niebezpiecznymi były w stanie zapobiec przypadkowemu uwolnieniu.”[PP]

W oczach Pekinu nowe stwierdzenia bez wątpienia będą traktowane jako kolejna prowokacja Waszyngtonu, w której spekulacje wkraczają w główny nurt informacyjny, gdzie śmiertelny wirus faktycznie powstał w Instytucie Wirologii w Wuhan (ponad 12 km od rynku Wuhan, gdzie po raz pierwszy w zeszłym roku odnotowano przypadki zachorowań) lub w pobliskim Centrum Kontroli i Zapobiegania Chorób Wuhan (zaledwie 300 metrów od targowiska).[PP]

Pompeo powiedział, że sojusznicy USA, jak Niemcy i Australia, wyrazili poparcie dla wysiłków administracji USA, aby dojść do sedna sprawy i powiedział dalej w wywiadzie, że „byłoby ważne dla postawionego pytania [określającego pochodzenie wirusa] i ważne jest, abyśmy otrzymali odpowiedź, nie tylko ze względów historycznych, ale abyśmy mogli zapobiec powtórzeniu się takich rzeczy... Nadszedł czas, aby istniała przejrzystość i dostęp, aby świat mógł zawczasu zareagować”. [PP]

Prezydent USA Donald Trump oświadczył wcześniej, że jeśli Chiny świadomie dopuściły do wybuchu epidemii COVID-19, to

muszą liczyć się z konsekwencjami. Według amerykańskiego przywódcy USA prowadzą w tej sprawie śledztwo. Wcześniej MSZ ChRL zapewniało, że od samego początku zajmowało jasne i odpowiedzialne stanowisko odnośnie publikacji danych o epidemii koronawirusa. Ponadto Trump poinformował o wstrzymaniu finansowania WHO, bo, jak mówi, organizacja nie udzieliła na czas informacji o koronawirusie, a także na czas nie ostrzegła wspólnoty międzynarodowej.[SN]

Rosja

Bezpodstawne ataki i próby obarczenia Chin i WHO pełną odpowiedzialnością za pandemię COVID-19 są całkowicie nie na miejscu – oświadczyła rzeczniczka MSZ Rosji Maria Zacharowa. „Dzisiaj, w trudnej sytuacji, bardzo nie na miejscu podejmowane są przez poszczególne stolice bezpodstawne i sponsorowane ataki na poszczególne państwa, organizacje międzynarodowe, próby obarczenia ich pełną odpowiedzialnością za obecny kryzys epidemiologiczny” – powiedziała Zacharowa.[SN]

Tymczasem rosyjscy naukowcy opracowują metody zastosowania helu do leczenia infekcji koronawirusowej, testy odbywają się w Narodowym Instytucie Badawczym Medycyny Ratunkowej im. Sklifosowskiego, poinformowało biuro prasowe Departamentu Zdrowia Moskwy. „Krajowy aparat do terapii przy pomocy helu jest obecnie testowany w Instytucie Medycyny Ratunkowej im. N.W. Sklifosowskiego. Metoda cieszy się już dużym zainteresowaniem w 10 krajach: USA, Francji i innych państwach Europy” – przekazała służba prasowa.[SN]

Jak podkreślił resort, skuteczność zastosowania helu w leczeniu ostrych chorób płuc można wytłumaczyć wyjątkową właściwością tego gazu. Zdaniem specjalistów hel może zapobiegać niedoborom tlenu (hipoksji), co sprzyja wczesnej profilaktyce powikłań związanych z koronawirusem. „Technologia jest eksperymentalna. Terapia będzie prowadzona przy pomocy

specjalnego aparatu, zasada jego działania wygląda następująco: pacjent w ciągu 15 minut oddycha podgrzany do 92 stopni tlenkiem helu. „Dzięki zwiększeniu przepływu krwi w płucach poprawia się dyfuzja tlenu przez błonę pęcherzyków płucnych, zmniejsza opór dróg oddechowych, ma miejsce rozluźnienie mięśni gładkich. Przy takiej temperaturze możliwe jest ograniczenie aktywności wirusa, ale pacjent nie będzie odczuwać dyskomfortu z powodu wysokiej temperatury: procedurę można porównać do wizyty w saunie” – wytłumaczyli przedstawiciele departamentu. Oprócz tego hel poprawia krążenie krwi i mikrocyrkulację w różnych tkankach organizmu, co jest bardzo ważne, ponieważ zaburzenia mikrocyrkulacji to jedna z przyczyn zgonów z powodu koronawirusa.[SN]



Niderlandy

Premier Niderlandów Mark Rutte we wtorek ogłosił przedłużenie do 1 września zakazu organizacji meczów piłkarskich na poziomie zawodowym. A na 4 września zaplanowano rozegranie w tym kraju meczu w Lidze Narodów Holandia – Polska.[T]

Niderlandzki Związek Piłki Nożnej (KNVB) planował wznowienie rozgrywek 19 czerwca bez udziału publiczności, ale decyzję rządu przyjął bez protestu. Do zakończeniu sezonu w Eredivisie pozostało jeszcze osiem kolejek spotkań oraz dwa zaległe mecze. W tabeli prowadzi Ajax Amsterdam przed AZ Alkmaar (oba zespoły mają po 56 pkt, ale Ajax legitymuje się lepszym bilansem bramkowym) oraz Feyenoordem Rotterdam (50 pkt). Decyzja ogłoszona przez premiera Rutte w praktyce oznacza koniec bieżących rozgrywek w Holandii. Władze KNVB w oświadczeniu stwierdziły, że „nie ma intencji, aby kontynuować sezon 2019/2020”, lecz przed podjęciem ostatecznej decyzji zamierzają skonsultować się z UEFA. Co prawda Europejska Unia Piłkarska w wtorek złagodziła nieco swoje wcześniejsze stanowisko przeciwne kończeniu rozgrywek ligowych i uznawania

wyników sprzed zawieszenia za ostateczne, dając na to przyzwolenie „w specjalnych przypadkach” spowodowanych rozwojem pandemii koronawirusa. Holendrzy na wszelki wypadek chcą mieć zgodę UEFA „na piśmie”, żeby w przyszłości uniknąć sankcji w postaci wyrzucenia ich zespołów z europejskich pucharów. Kluby Eredivisie zwołały na piątek 24 kwietnia wideokonferencję, żeby omówić konsekwencje decyzji rządu i KNVB.[T]

Nie da się ukryć, że decyzja holenderskiego rządu jest zaskakująca, bo w tej chwili w większości europejskich krajów, w tym także w Polsce, władze państwowe raczej idą na rękę piłkarskim działaczom i liberalizują zakazy, żeby w maju, a najpóźniej w czerwcu ligi mogły wznowić rozgrywki. Oczywiście bez udziału publiczności. Co ciekawe, premier Rutte, który stoi na czele gabinetu już od 10 lat, nakazał odwołać wszelkie masowe imprezy sportowe do 1 września tego roku, ale jednocześnie dał zezwolenie na prowadzenie zajęć sportowych dla dzieci i młodzieży.[T]

Decyzja holenderskiego rządu może być brzemienna w skutkach także dla reprezentacji Polski, która zgodnie z terminarzem zaplanowanej na drugą połowę roku Ligi Narodów, pierwszy mecz w tych rozgrywkach ma rozegrać 4 września właśnie w Holandii. Co prawda termin wykracza poza zakaz nałożony przez holenderski rząd, ale przecież dzisiaj nikt nie da głowy, że za tydzień, miesiąc czy dwa premier Rutte nie wydłuży po raz kolejny zakazu. Wtedy spotkanie nie mogłoby odbyć się w Holandii. Po odwołaniu marcowych i czerwcowych meczów towarzyskich oraz przeniesieniu Euro 2020 na przyszły rok, właśnie potyczka z ekipą „Oranje” miała być pierwszą w tym roku dla kadry Jerzego Brzęczka. Inna sprawa, że UEFA może w ogóle anulować Ligę Narodów w tym roku, bo Światowa Organizacja Zdrowia rekomenduje odwołanie wszelkich rozgrywek aż do końca 2021 roku.[T]

Białoruś

Niedawno prezydent Białorusi Aleksander Łukaszenko uczestniczył w zorganizowanym pod jego egidą turnieju hokejowym. Teraz wyszło na jaw, że u jednego z jego gości zdiagnozowano koronawirusa.[T]

Na Białorusi mimo epidemii Covid-19 rozgrywki sportowe toczą się normalnie, czyli z udziałem publiczności, a w kraju nie wprowadzono żadnych innych zakazów. „Zapalenia płuc miną, a ludzie potrzebują chleba” – tłumaczy swoją wstrzemięźliwość w tej kwestii prezydent Alaksander Łukaszenka, który zdążył już zasłynąć na świecie ze swojego lekceważącego podejścia do pandemii koronawirusa. Dał temu wyraz biorąc udział w towarzyskim turnieju amatorów w hokeju na lodzie.[T]

Po czasie wyszło na jaw, że jeden z uczestniczących w zawodach w prezydenckiej drużynie zawodników, Dmytrij Maleszka, uzyskał pozytywny test na koronawirusa. Agencja Ria Nowosti poinformowała, że prezydent Białorusi nie zamierza z tego powodu poddawać się kwarantannie, ani nawet testom. Uważa bowiem, że nie miał kontaktu z zakażonym. Do tej pory na Białorusi liczba zakażonych koronawirusem przekroczyła siedem tysięcy.[T]

Hiszpania

Wicepremier hiszpańskiego rządu Pablo Iglesias, szef partii Podemos (mniej więcej odpowiednika polskiego Razem), w nieoczekiwanym wystąpieniu przeprosił i podziękował hiszpańskim dzieciom za cierpliwość w czasie trwającej kwarantanny. W Hiszpanii, podobnie jak w innych krajach, trzymanie dzieci w domowym zamknięciu dla wielu z nich kończy się fizycznym cierpieniem lub wielką traumą. „Drogie dzieci! Kwarantanna wcale nie była dla was łatwa. Musieliście przestać chodzić do szkoły, spotykać się z przyjaciółmi i rodziną, musieliście bawić się w domu bez wychodzenia na zewnątrz.

Prosimy was o wybaczenie, przepraszamy i dziękujemy za wszystko, co zrobiliście” – mówił Iglesias na konferencji prasowej, co jednak nie wywołało zachwyty nawet na lewicy.[S]

Wicepremier przeproszał głównie za „brak jasności” ze strony lewicowego rządu (Podemos i socjal-liberałów z PSOE), kiedy kilka dni temu zapowiadał pewne złagodzenie kwarantanny. Rząd ogłosił wtedy, że owszem, dzieci będą mogły już wychodzić z domu, ale jedynie w towarzystwie dorosłych, kiedy mogą rzadko wychodzić na zakupy lub na krótki spacer z psem. Po burzy jaką wywołało to zarządzenie, rząd dokonał zwrotu: od niedzieli dzieci poniżej 14 roku życia będą mogły wychodzić bawić się na zewnątrz raz dziennie przez godzinę, nie oddalając się od domu dalej niż na kilometr.[S]

O jakieś minimalne chociaż uwolnienie dzieci z „aresztu domowego”, który trwa już ponad pięć tygodni apelowali niektórzy lekarze i pedagodzy, według których takie uwięzienie może przynieść dzieciom trwałe szkody natury psychicznej. Wystąpienie Iglesiasa nie spowodowało ustania krytyki i to nawet ze strony jego własnego ugrupowania: część lewicy uważa, że źle zrobił przemilczając maltretowanie dzieci w domach, które bardzo wzrosło od początku kwarantanny. Niemało dzieci odwieziono do szpitali po dotkliwych pobiciach. Wzrosły rodzinne nadużycia seksualne i nawet „tortury”, jak zamykanie dzieci w łazienkach, czy ich pokojach na całe dni. Jest to zjawisko już paneuropejskie, szczególnie w krajach, gdzie długą kwarantannę obwarowano ostrymi warunkami.[S]

Źródła: ZmianyNaZiemi.pl [ZNZ], PrisonPlanet.pl (InfoWars.com) [PP], Trybuna.info [\[1\]](#) [\[2\]](#) [T], Strajk.eu [S], pl.SputnikNews.com [\[1\]](#) [\[2\]](#) [SN]

Kompilacja 7 wiadomości i uzupełnienie: WolneMedia.net